

PRENUMERATA WYNOŚI:

(wraz z dostarczeniem do domu)

rocznie zł. 7.—

półrocznie zł. 4.—

kwartalnie zł. 2.—

NOWA

CENY OGŁOSZEŃ:

za 1 wiersz milimetry:

w tekście 50 gr., za tekstem 25 gr.

Konto czekowe P. K. O. 65.145.

KRONIKA

DORZECZA KAMIENNEJ

OMAWIAJĄCA SPRAWY SPOŁECZNE I GOSPODARCZE.

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia.

ADRESY: Redakcji: Opatów, ulica Kilińskiego № 14, tel. 9).

Administracji: Ostrowiec, Aleja 3-go Maja 56, tel. 77. Skrzynka pocztowa 66.

Lat temu dziesięć.

W dziejach spotyka się chwile, kiedy genjusz twórczy stygmatem ducha lub krwi znaczy drogę przyszłości jakiegoś narodu. Na wielkich szlakach dziejowych, w momentach, kiedy zdradzieckie wiry przeciwieństw porywają w odmęty ludy całe, kiedy grozi mu okrutny kataklizm, kiedy odwieczne prawa ustąpić muszą przed brutalną siłą — zrzędzeniem losu zjawiają się zawsze ludzie, którzy ujmują w swoje silne dłonie bieg wypadków, mocarną dłonią obezwładniając ślepą fortunę, prowadzą naród z rozstajnych dróg niebezpieczeństw i upadków na jasne szlaki lepszej przyszłości, pisząc karty historii własnymi czynami.

Któż z nas nie pamięta letnich miesięcy 1920 r.? Któż zapomniał już tego ogromnego napływu fali patriotyzmu, tego entuzjastycznego porywu solidarności, tego zjednoczenia i zespolenia narodu wobec niebezpieczeństwa? A sytuacja wojenna była w tedy nader poważna. Bolszewicy zajęli Wilno, przeszli Bug i znaleźli się w centrum ziem polskich. Główne siły nieprzyjacielskie pod kierownictwem Tuchaczewskiego parły na Warszawę; od południa pędziły na Lwów wielkie masy jazdy Budiennego; od północy dawnym szlakiem Paskiewicza z 1831 r. szła armja pod wodzą Tatara, Gaja-Beżys-Chana, aby przez Płock i Toruń okrążyć stolicę od zachodu.

Armja polska według pierwotnego planu miała oprzeć się dopiero na linii Wisły i Sanu. Sprzeciwił się temu Wódz Naczelny Marszałek Piłsudski, nie chcąc wydawać Lwowa na pastwę wrogom i opracował nowy plan wojenny, według którego cały front podzielono na 3 grupy. Front północny pod wodzą gen. Sikorskiego i Hallera miał zająć stanowisko odporne łukiem wygiętym ku wschodowi od granicy Prus do Dębli. Grupa środkowa z gen. Rydzem-Śmigłym stała od Dębli do Hrubieszowa i miała od strony rzeki Wieprza uderzyć na lewe skrzydło

i tyły nieprzyjacielskie. Część południowa od Hrubieszowa do Brzeżan, okalając Lwów pod gen. Dowbór-Muśnickim, stała w rezerwie.

Plan ten wykonano z niewielkimi zmianami. Miasteczka Radzymin i Ossów pod samą stolicą, na terenie działań grupy północnej, odegrały rolę żelaznego pancerza, o który rozbiły się mocne, lecz daremne ataki nieprzyjacielskie. Tymczasem Wódz Naczelna objął osobiście komendę nad grupą środkową i od Wieprza na Siedlce zaszedł wrogowi na tyły, zadając mu straszną klęskę na linii Bugu. Jednocześnie oddziały frontu północnego oskrzydliły armję Gaja-Beżys-Chana, tak, że ta, wzięta w dwa ognie, musiała się częściowo schronić na terytorjum niemieckie, częściowo poddać. Pogrom bolszewików był ogromny: wzięto do niewoli 70.000 jeńców, około 250 dział i t.d. w dalszym pościgu dochodząc do Zasławia, Mińska i Dźwiny. Bitwa pod Warszawą została wygrana, a inwazja bolszewicka odparta!

Upokorzeni bolszewicy, ci sami, którzy tak niedawno zapowiadali dokładny termin zajęcia Warszawy, którzy upatrzyli sobie już nawet komunistyczny rząd w Polsce, którzy parę miesięcy przedtem tak wygórowane stawiali warunki pokoju, musieli zrezygnować ze swoich planów militarnych. Zgodzono się na zawieszenie broni i rozpoczęcie układów, które doprowadziły ostatecznie do podpisania rozejmu w Rydze dnia 18 października 1920 r.

Tak więc tego pamiętnego dnia przestała się nareszcie łać polska krew w obronie Ojczyzny, która, jak mówi Sienkiewicz — „jest to jeden wielki ołtarz, a czelek — żdźbło myrry, której przeznaczeniem — spalić się na chwałę ołtarza“.

Znakomity strategik francuski generał Weygand, który jako wysłannik marszałka Focha był świadkiem zwycięstwa roku 1920, w swym pięknym odrzycie,

wyłączonym na ten temat w Brukseli, powiedział; „Wojna światowa ze swymi rzeziemi i spustoszeniami była bezprzykładną plagą w dziejach. Ale pozostawiła nam wielkie nauki. Jedną z najpiękniejszych jest zwycięstwo polskie roku 1920. Uczy nas ono, że, jeśli kraj jakiś chce żyć w wolności i szacunku, musi utrzymywać we wszystkich gorące uczucie miłości Ojczyzny, oraz że we wszystkich umysłach, tym płomieniem oświeconych musi być zrozumiane znaczenie wysiłku, konieczność poświęcenia, solidarności i posłuszeństwa. Uczy nas ono, jednym słowem, że narody mają los, na jaki zasługują”

Dzisiaj w dziesiątą rocznicę zakończenia wieloletnich zmagania, długotrwałej ofiary krwi, gdy na szczęście oddaliły się od nas straszliwe obrazy dymiących wsi, zrujnowanych miast, zoranych pobojuwisk, usłanych kwieciami postrzępionych ciał — wspomnijmy tych cichych bohaterów, skromnych zapaleńców i nieznanych żołnierzy. A przede wszystkim zachowajmy we wdzięcznej pamięci postać, wykutą z kamienia i stali hartowanej dłutem wielkiej rzeźbiarki — historii, tę wysoką, zwiężłą i nieco przygarbioną sylwetkę żołnierza, tę twarz znurzoną, prawie starą, a jednocześnie tak dziwnie młodą, to wypukłe czoło, poradłone zmarszczkami, te uparcie nastrzępione, jeżące się brwi krzaczaste, te wreszcie dziwne świetliste, szare oczy o niewysłowionem. patrzącem w głąb spojrzeniu ówczesnego Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Stefan Kotarski.

Zmiany konstytucyj w historii narodów.

Odwieczne prawo ruchu i przemiany nie ogranicza się tylko do praw fizycznych. Przejawia się ono w całej pełni w życiu społecznym i politycznym. Ciągła dążność do zmian w życiu państwowym wyraża się przede wszystkim w dokonywujących się często przemianach ustrojów i konstytucyj poszczególnych krajów i społeczeństw.

Słynny historyk i myśliciel francuski, Thiers, był tym, który słusznie stwierdził, że „konstytucje winny być tworzone dla narodów, a nie narody dla konstytucyj”. To też naród francuski istotnie dokonał tych zmian najwięcej. Od zwołania Stanów Generalnych w 1789, Francja aż 12 razy zmieniała swą konstytucję. Po monarchistycznej konstytucji z roku 1792 — wprowadzono w roku następnym republikańską, która znowu została zmieniona w roku 1795. W ósmym roku po rewolucji, t. j. w 1799, Francja otrzymała nową konstytucję, zwaną „konsularną”. Następna reforma konstytucji jest dziełem Napoleona pierwszego. Po upadku Napoleona rząd tymczasowy opracowuje w roku 1814 nową konstytucję. Tak zmieniają się konstytucje Francji z republikańskich na monarchistyczne i odwrotnie, aż do dwunastej zmiany, w latach 1870—75. Gdyby zaś oprócz tych zmian konstytucji francuskiej, uznanych jako zasadnicze, brać pod uwa-

gę zmiany mniejszej wagi, liczba ta powiększyłaby się znacznie.

Francja jest klasycznym przykładem państwa, które wiele położyło nakładu pracy i energii, aby stworzyć taką formę ustroju, aby odpowiadała ona istotnym potrzebom narodu.

Podobne zjawiska powtarzają się w szeregu innych państw Europy i Ameryki — niemal wszędzie, gdzie istnieją społeczeństwa cywilizowane.

Belgia od czasu uzyskania swej niepodległości zmieniała swoją konstytucję cztery razy. Podobnie Bułgaria już trzy razy dokonała zasadniczych zmian w swej konstytucji, mimo, iż dopiero od końca XIX-go wieku zalicza się do państw niezależnych. Dłuższą listę zmian posiada Holandia, która zmieniała swoją konstytucję już 6 razy.

Również i stare państwa Europy często uznają za konieczne przeprowadzać rewizję swych ustrojów, starając się zmieniać je stosownie do wymagań warunków życia nowoczesnego. Danja zrobiła to już czterokrotnie, a sąsiadująca z nią Szwecja zmieniła konstytucję swoją już pięciokrotnie, nie licząc przeprowadzenia zmian mniejszego pokroju.

Kraje, leżące na drugiej półkuli świata, reformują swe konstytucje ogromnie często. Boliwia w ciągu niespełna stu lat cztery razy poczyniła bardzo zasadnicze i obszerne zmiany ustrojowe, Brazylja zaś konstytucję swoją zmieniała aż trzy razy w ciągu czterech dziesiątków lat. Argentyna — mimo, że już pięciokrotnie dokonała zmian — obecnie właśnie dąży, jak wiadomo, do nowej radykalnej zmiany ustroju.

Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przechodziła w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat przez częste drobne zmiany, na których jednak sama ludność poprzestać jeszcze nie zamierza. Ciągłe też zmiany dokonywane są w konstytucjach Kanady i Australji, które to kraje ustawicznie dążą do nowych form, uniezależniających je od Anglji.

Nawet z pośród państw, które odzyskały swą wolność po wojnie, Estonia i Finlandja zmieniały swe konstytucje już dwukrotnie. Polska zmierza dziś do tego samego celu. Niewolno jej zostać w tyle. Dziś cały świat wie, że reforma jest warunkiem postępu, gdyż konstytucja nie może być martwą, lecz musi odpowiadać wciąż nowym i wciąż naprzód idącym wymaganiom życia i czasu. Konstytucja bowiem winna być prawem, które dostosowuje się do postępu i rozwoju narodu i państwa, gdyż tylko w tym razie jest celową i racjonalną.

Juljan Sobiesz.

OD WYDAWNICTWA.

Od następnego numeru „Nowa Kronika” wychodzić będzie co tydzień w sobotę.

Następny numer 21 ukaze się w sobotę 25 b. m.

Międzynarodowe znaczenie Polski.

Dzięki rządowi Marszałka Piłsudskiego, coraz częściej i coraz poważniej wkracza Polska na międzynarodowe forum polityczne i gospodarcze. Wystarczy rzucić okiem na lata ubiegłe. Przyjęta siłą rzeczy do wielkiej, acz niezupełnie kochającej się wzajemnie rodziny narodów europejskich, Rzeczpospolita Polska traktowana była początkowo bardzo rozmaicie. W pierwszym okresie istnienia przyjęto ją nawet raczej niechętnie i podejrzliwie, a w najlepszym razie obojętnie, niż życzliwie.

Jedynie dzięki autorytetowi i potężnej indywidualności ówczesnego polskiego Naczelnika Państwa nie zajęła Polska w owej rodzinie narodów roli „ubogiej krewnej”, do jakiej zepchnąć ją chciały wówczas nie tylko zewnętrzne, ale i pewne „polskie” czynniki. Traktowano ją jednak z rezerwą, zwłaszcza pod względem możliwości samodzielnego rozwoju gospodarczego. Zbyt świeże były jeszcze w pamięci Europy tendencyjne brednie niemieckie o rzekomej „zupełnej niezdolności Polaków” do wszelkiej inicjatywy gospodarczej i do wytrwałości w pracy. Skutki nie dawały na siebie czekać. Anglja chciała widzieć w Polsce nowy teren ekspansji gospodarczej, Francja — bierny organizm polityczny i gospodarczy, podlegający dyrektywom Paryża. Sowiety — kocioł, w którym nadmierne ciśnienie pary eksperymentów socjalnych doprowadziłoby do katastrofy. Inne państwa wreszcie (za wyjątkiem wrogich Niemiec) spoglądały na Polskę obojętnie lub ze spekulantskim zaciekawieniem.

Tak czy inaczej, Polska — do roku 1920 — była na wszechświatowej giełdzie państwowych walorów politycznych i gospodarczych papierem nieznanym, niepewnym lub zwalczanym.

Zwycięska wojna 1920 r., doprowadzona do chlubnego końca przez Naczelnego Wodza, zmusiła Europę do większego zainteresowania się Polską, zarówno pod względem politycznym, jak i pod względem gospodarczym.

Ale już wkrótce potem, w okresie smutnej pamięci sejmowładztwa i partyjnictwa, a zwłaszcza w okresie straszliwej korupcji, panoszącej się w czasie „usunięcia” Marsz. Piłsudskiego od kierownictwa nową państwową, — Europa zaczęła znów lekceważyć Polskę, a niemieckie określenie „Saison-Staat” zyskiwać sobie zaczęło znów coraz większe uznanie. Polska pod każdym względem stała się terenem działania obcych agentur politycznych i gospodarczych, a przedajność lub zbrodnicza bierność czynników odpowiedzialnych wówczas za państwo, groziła powtórzeniem się okresu przedrozbiorowego.

Wówczas nastąpił wielki Czyn Majowy, od którego rozpoczęła się nowa era w życiu Polski i w jej roli, jako mocarstwa Europejskiego.

Od tego czasu zmieniło się wiele nie tylko w życiu wewnętrznym kraju, ale również w stosunku państw europejskich do Rzeczypospolitej.

Podniesienie szeregu poselstw do godności, ambasad, zajęcie przez Polskę należnego miejsca w Li-

dze Narodów, inicjatywa w wielu zagadnieniach polityki wszechświatowej, wzrost autorytetu Rzeczypospolitej wśród państw bałtyckich i państw Małej Entente’y, wreszcie ogólne zainteresowanie się Polską, jako potężnym czynnikiem w politycznej i gospodarczej równowadze cywilizowanego świata, — wszystko to jest zasługą i wyłącznym dziełem rządów pomajowych, natchniętych do pracy przez Marszałka Piłsudskiego.

Jeżeli dziś, w okresie panującego na całym świecie kryzysu, Polska może się pochlubić takimi dowodami swej pracy, jak Międzynarodowa Konferencja Rolnicza w Warszawie, Międzynarodowa Konferencja Kolejowa w Warszawie, Międzynarodowa Konferencja w sprawach Dunaju i cały szereg innych wystąpień Polski, jako inicjatorce w uzdrowieniu stosunków gospodarczych całej Europy, — jest to dowodem istotnego wzrostu międzynarodowego znaczenia Polski, które jest znów wyłączną zasługą rządów Marszałka.

W. Ż.

Przedwyborcze endeckie dyrdymałki.

Biedna endecja, zacierzwiona w swej walce przedwyborczej, a niemająca nadziei na jakiegokolwiek zwycięstwo, wypuszcza swój ostatni dech w postaci przedziwnych wersyj, jak to miało miejsce w „Słowie Radomskim” z dnia 11 października b. r.

Otóż to „narodowe” pisemko, z braku tematów, zamieściło wiadomość z Ostrowca, jakoby sztandar Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych został przed samem poświęceniu skradziony, akt zaś poświęcenia odbył się na innym sztandarze. Zaiste „szatańskie” są pomysły endecji w walce o zgnębienie „sanacji” i koń się nawet śmieje i to do łez, z wyszukanych pomysłów zamierającej partyjki, cuchnącej już grobem.

Możliwe, że najskrystsze życzeniem i projektem wielbicieli „Słowa Radomskiego” była chęć kradzieży sztandaru, kradzieży o której Stow. Rezerwistów nic nie jest wiadomem, wiadomem jest za to „Słowu Radomskiemu”, widocznie z zakonspirowanego źródła. Co za perfidja i radość maluje się w tych podłych wynurzeniach, wobec rzekomego bandytyzmu, którego inicjatorami w pierwszym rządzie byłiby ci, których radość tak bardzo rozpiera.

I nie wstyd wam panowie z endecji, apotezować barbarzyństwa, apotezować zamach na rzecz świętą, której strata powinna by dotknąć wszystkie szeregi rezerwistów, do których i wy macie zaszczyt należeć?

Ale radość wasza trafiła w próżnię.

Rezerwista.

Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały.

Motto: My rządźmy światem a nami — kobiety.
Ignacy Krasicki.

Lat kilka temu byłem w Opatowie na akademiji z powodu uroczystości narodowej, nie pamiętam już obecnie, jakiej. Słowo wstępne wygłosił wtedy ś.p. p. Staszewicz, profesor miejscowego gimnazjum, któ-

ry umiał słowem swym nadać głęboką treść i piękną formę zewnętrzną. Z przemówienia tego utkwiło mi w pamięci zdanie, że my, Polacy, przez czas swojej niewoli tak przywykliśmy zwalczać wrogie nam rządy i ta walka z rządem cudzym tak nam wsiąkla w krew, że i dziś, kiedy mamy swoje Państwo, wywalczone tyłoma ofiarami, i swój rząd, zamiast pomóc, stale przeszkadzamy mu w pracy dla dobra Polski. Pisali i piszą o tem ludzie mądrzy i wytrawni politycy, którzy na poparcie swego zdania mają setki ważkich argumentów, i nie mnie się z nimi mierzyć. Ale chciałabym na to, co się dzieje, zwrócić uwagę kobiet.

Kobiety-Polki były zawsze gorącymi patriotkami i nieraz życie swoje, swoich najdroższych i swoje mienie niosły w ofierze Polsce, droższej nad wszystko. Wystarczy wspomnieć ostatnią wojnę. Ale i dziś, w czasie pokoju, kobiety mają sposobność do wykazania swej gorącej miłości dla Ojczyzny, swej inteligencji, bezinteresowności uświadomienia politycznego, no i swej . . . liczebności. Zbliżają się wybory i każda z nas powinna nie tylko wykorzystać swoje prawo głosu, ale powinna tak wpłynąć na swoich najbliższych, aby i oni głosowali, gdyż ze smutkiem należy stwierdzić, że dużo ludzi do obecnych wyborów odnosi się zupełnie obojętnie.

Ale chodzi też i o to, abyśmy głosami swymi nie zaszkodziły, lecz pomogły rządowi. Chwila obecna jest bardzo poważna: w województwach południowych ukraińcy dopuszczają się różnych gwałtów, do władzy w Niemczech doszli hittlerowcy, wrogo usposobieni dla Polski i domagający się rewizji granic. Nie od rzeczy będzie tu dodać, że hittlerowcy do władzy doszli dzięki głosom kobiet, co łatwo można było stwierdzić, gdyż kobiety głosowały innego koloru kartkami. Nas też w Polsce jest więcej, niż mężczyzn i powinnyśmy głosy swoje oddać na listę Bezp. Bloku, bo Blok ten idzie na rękę rządowi, a jeśli głosy nasze rozstrzelą się na różne listy, to znów w Sejmie nie będzie większości i rząd, zamiast zająć się sprawami Państwa, będzie tracił czas na bezowocne walki z różnymi panami Durakami, których imię „legjon“. Więc wykażmy swoje uświadomienie i miłość dla kraju i głosujmy na tych, którzy swą uczciwą pracą dopomogą rządowi. I pociągnijmy za sobą swoich ojców, mężów, braci i synów, przekonajmy ich, że bezrząd i nieład doprowadzą nasze świeżo odrodzone Państwo do upadku i, co nie daj Boże, znów zawładną nami sąsiedzi. Pamiętajmy, że kobiety mają tysiące sposobów na to, aby przekonać „panów stworzenia“, że tak często nie mają słuszności w swem zacierzwieniu, pamiętajmy, że nie należy szczerzyć swych trudów, bo nie o sobie będziemy myślały, lecz o Ojczyźnie swej umiłowanej. I w chwili zniechęcenia, że praca nasza nie odnosi pożądanego skutku, nie upadajmy na duchu, wspominając szczytne hasło: „Salus reipublicae suprema lex esto“ i z nowym zapałem hasło to wprowadzajmy w czyn.

Walka.

OBYWATELE!

Stała się rzecz, na myśl o której krew ścina się w żyłach. Znaleźli się ludzie w Polsce, w mózgach których mogła się zrodzić zbrodnicza myśl zamachu na wodza Narodu, Twórcę Państwa Polskiego i Armji Polskiej.

Bomba, rzucona na Marszałka Piłsudskiego, miała być krwawym echem ohydny mord, dokonanego na Osobie Pierwszego Prezydenta Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej ś. p. Gabrjela Narutowicza.

Wtedy na Majestat Rzeczypospolitej targnęła się Narodowa Demokracja.

Dzisiaj, przy moralnym poparciu tej samej Narodowej Demokracji, niepoczytalni ciekawości naszczući i uzbroić chcieli robotnika polskiego.

Mogła się stać najpotworniejsza zbrodnia, która niezmasaną hańbą okryłaby polską klasę robotniczą, straciła kraj w odmet anarchji i oddała na łup wrogów ościennych.

Obywatele! Czas z tem skończyć!

Wszystkie środki użyte być muszą, ażeby czerwonym żelazem wypalić gangrenę Targowicy!

Warszawa, dnia 14 października 1930 r.

Liga Mocarstwowego Rozwoju Polski. Federacja Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny. Związek Podoficerów Rezerwy. Związek Legionistów. Polska Organizacja Wojskowa. Konfederacja Związków Zawodowych. Legion Młodych. Akademicki Związek Pracy dla Państwa. Związek Drobnych Rolników. Legion Ochotników.

Wielka manifestacja przeciwniemiecka w Wierzbniku.

W dniu 28 września b. r. odbył się wiec protestacyjny przeciw zakusom niemieckim.

W manifestacji wzięły udział wszystkie organizacje społeczne pow. łżeckiego oraz społeczeństwo w liczbie około 5 tysięcy osób. Ze sztandarami i transparentami wystąpiły następujące organizacje: Federacja Polsk. Zw. Obr. Ojczyzny, Stow. Rezerw. i b. Wojsk., Związek Oficerów i Podoficerów Rezerwy, Oddziały Strzeleckie, Polska Organizacja Wojskowa, Straż Pożarna, Sokół, Komitet Floty Narodowej, P.P.S. daw. Frakcja Rew., Narodowa Organizacja Kobiet, B.B.W.R. z okolicy oraz T-wa kolarskie i oddziały leśne.

O godz. 10³⁰ wszystkie te organizacje, zebrane przed lokalem straży pożarnej w Starachowicach, wyruszyły przy dźwiękach orkiestry strażackiej do parafjalnego kościoła w Wierzbniku na nabożeństwo. Po skończonem nabożeństwie, pochód długim szeregiem ruszył na rynek, gdzie wygłoszono szereg przemówień — między innymi przemawiał też przedstawiciel społeczeństwa żydowskiego m. Wierzbnika, który zaznaczył w swoim przemówieniu, że społeczeństwo żydowskie łączy się w zgodnym proteście ze

społeczeństwem polskim przeciw zakusom niemieckim i, że zawsze stać będzie wiernie przy Wodzu Polskim, Marszałku Piłsudskim. Wszystkie przemówienia kończono okrzykami na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ostatnie zaś przemówienie, wygłoszone przez p. Daszkowskiego, Naczelnika straży pożarn. w Starachowicach, zakończone zostało przysięgą przez podniesienie rąk i przyrzeczeniem, że społeczeństwo polskie, na zew Wodza Narodu, Józefa Piłsudskiego, stanie jak jeden mąż w obronie granic.

Następnie uchwalona została rezolucja, po odczytaniu której odśpiewano „Rotę”, poczem pochód wyruszył pod gmach Starostwa, gdzie p. inż. Wakalski w imieniu wszystkich organizacji i ludności pow. Łżeckiego wręczył p. Staroście dr. Golczewskiemu uchwaloną rezolucję. Pan Starosta ze swej strony przemówił, w krótkich słowach dziękując za tak liczny udział ludności i jednolity front w gotowości obrony granic Rzeczypospolitej Polskiej. Po odśpiewaniu jeszcze raz „Roty” i odegraniu hymnu Narodowego, pochód ruszył z powrotem do Starachowic, gdzie został rozwiązany.

Podczas manifestacji przeprowadzono zbiórkę na fundusz budowy łodzi podwodnej „Odpowiedź Trewiranusowi”, której rezultat w kwocie około 300 zł. był jeszcze jednym świadectwem niezłomnej woli Narodu i gotowości obrony granic Rzeczypospolitej przeciwko zakusom niemieckim.

K. L.

Rocznica Zwycięstwa.

Powiatowy Komitet Obchodu Dziesięciolecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej w Opatowie Kiel. rozesłał do pp. wójtów gmin następujące pismo: Opatów, 12 października 1920 r.

Do Panów Wójtów w powiecie Opatowskim.

W dniu 18 października rb. przypada 19-ta rocznica zwycięstwa oręża polskiego, które całe społeczeństwo polskie winno obchodzić jaknajbardziej uroczystie.

Uroczystość ta winna przede wszystkim być manifestacją narodową, mającą na celu wywyższenie społeczeństwa z marazmu i apatii, rozbudzenie patriotyzmu i miłości Ojczyzny, oraz zespolenia społeczeństwa, któreby w potężnym okrzyku „Niech żyje zwycięski Wódz Józef Piłsudski” — złożyło Mu hołd i cześć.

Obok składania hołdu zwycięskiemu Wodzowi, winny być także uczczone ofiary wojny polskiej. Każde miasto, każde miasteczko, każda wieś oraz każde skupienie ludowe posiada poległych na polach bitewnych. Należałoby tedy spowodować, aby w czasie uroczystości 10-lecia zwycięstwa uczczono bohaterów przez wmurowanie tablic pamiątkowych z nazwiskami poległych.

Niech w każdym mieście, niech w każdej wsi na zaszczytnym miejscu wmurowane będą tablice z nazwiskami poległych w walkach o wolność i niepodległość Polski.

Niechaj te tablice, na których będą nazwiska chłopca, robotnika, inteligenta, obudzą ducha narodo-wego w społeczeństwie, niechaj przy składaniu bohaterom hołdu zjednoczą społeczeństwo dla dobra i chwały Ojczyzny.

Następnie na program uroczystości w poszczególnych miejscowościach winny się składać:

- 1) Nabożeństwo.
- 2) Defilada oddziałów zwartych (Strzelec, Straż Pożarna, Harcerstwo i t. d.).
- 3) Akademia (odczyt odpowiedni, część muzykalno-wokalna, lub sztuczka sceniczna).
- 4) Zabawa ludowa.
- 5) Rozpowszechnianie okolicznościowych pocztówek, broszur i t. d.

W związku z powyższem proszę PP. Wójtów o możliwe najrychlejsze spowodowanie zorganizowania Obchodowych Komitetów Gminnych, do których należy powołać przedstawicieli organizacji społecznych, nauczycielstwa i ludności. Prócz tego należy dążyć starań, by w każdej wiosce, a przynajmniej w tych, gdzie są szkoły, stworzone były Komitety wioskowe, któreby się zajęły ustaleniem i wykonaniem programu obchodu w tych miejscowościach.

Z uwagi na to, że czynniki miarodajne ze względu na obecną sytuację gospodarczą uznały za konieczne połączenie projektowanej uroczystości z uroczystością 11 listopada, to też wszelkie wystąpienia na większą skalę na zewnątrz winny się odbyć w dniu 11 listopada rb.

Dzień ten należałoby przedstawić ludności jako dzień święta zwycięstwa.

Podając do wiadomości powyższe wytyczne, proszę PP. Wójtów o doniesienie Komitetowi Powiatowemu o ustaleniu szczegółowego programu uroczystości i podanie składu osobowego Komitetów gminnych, najdalej do dnia 20 października rb.

Jestem przekonany, że PP. Wójci dołożą wszelkich starań, by obchód tak ważny dla każdego Polaka rocznicy wypadł jaknajbardziej okazale.

Prezes Komitetu

KAUCKI

Sekretarz
P. JANCZA.

Starosta Powiatowy.

Święto Rezerwistów.

Niedziela, dnia 5 bm., była uroczystym świętem dla Stow. Rezerw. i b. Wojsk. w Ostrowcu. Był to dzień poświęcenia sztandaru, tego widomego symbolu, około którego silniej się skupią zrzeszeni rezerwiści, związani ideą poświęcenia swej krwi i mienia dla Honoru i Ojczyzny, o którą walczyli pod rozkazami swego ukochanego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego. Miejscowe obywatelstwo, widząc w karnych zastępach byłych i przyszłych obrońców Państwa rękojmię bezpieczeństwa i całości Rzeczypospolitej oraz ochronę dla swego pomyślnego rozwoju, ufundowało ten sztandar.

Na uroczystość przybyli: umiłowany kapłan

J. E. ks. biskup Bandurski, p. Minister Boerner, p. major rez. Szkuta Jan z ramienia Komendy Głównej Stow. Rez. i b. Wojsk., major rez. Jerzy Postępski, Kom. Pow. Włodzimerskiego i dowódca 2 p. kawalerji Stow. Rezer. i b. Wojsk., por. rez. Tadeusz Różański, d-ca 1 dywizjonu jazdy w Wiśniowcu, rotm. rez. Stan. Kłoskowski z ramienia Zarządu Wojew. Federacji Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny, delegacja Stow. Rez. i b. Wojsk. w Skarżysku w składzie por. rez. Wisznickiego, komendanta, i sekretarza Pileckiego oraz pocztu sztandarowego i wielu innych.

O godz. 10-ej rano oddziały rezerwistów umundurowanych i nieumundurowanych z opaskami Federacji, Strzelcy, Hufiec Szkolny, Nar. Org. Kobiet miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna i okoliczne, cechy ze sztandarami i liczne rzesze społeczeństwa zebrały się przed kościołem, gdzie ze względu na niepogodę miało się odbyć nabożeństwo.

Po przybyciu Dostojników, których oddziały witały, prezentując broń, wszyscy udali się na nabożeństwo, poczem ks. biskup Bandurski wygłosił z młodzieńczą werwą podniosłe kazanie w którym uwypuklił różne węzły, łączące ludzkość ze sobą. Oto węzły wiary i religji, węzły krwi i honoru zespoliły Obrońców w walce o Niepodległość a obecnie w dążeniu do uczynienia odrodzonej Ojczyzny silną i wielką.

Po dokonaniu poświęcenia sztandaru przystąpiono do wbijania gwoździ. Pierwszy gwoździł J.E. ks. biskup Bandurski, następnie rodzice chrzestni: p. Starościna Kaucka i p. Minister Boerner, p. Dyr. Joanna Radomska i p. Minister Targowski, mjr. Szkuta w imieniu generała Romana Góreckiego, prezesa Federacji P. Zw. O.O., przedstawiciele duchowieństwa, delegacje różnych stowarzyszeń i przedstawiciele miejscowego i zamiejscowego społeczeństwa.

Następnie ruszono na cmentarz, gdzie delegacja Stow. Rez. i B. Wojsk. złożyła wieniec na grobach poległych w r. 1920 uczniów — ochotników, a ks. Dr. Kapusta płomiennie przemówił do zebranych.

Stąd pod dowództwem por. Chmielewskiego pomaszerowały oddziały przy dźwiękach orkiestry 4 b. saperów i Zakładów Ostrowieckich przed gmach poczty, gdzie p. minister Boerner w otoczeniu reprezentantów władz państwowych i samorządowych oraz obywatelstwa przyjął defiladę, w której wzięła również udział motorowa łódź podwodna z Ligi Morskiej i Rzecznej.

Na przyjęciach w sali Straży Pożarnej i w hotelu Zakładów Ostrowieckich wygłosili piękne przemówienia pp. Minister Boerner, Starosta Kaucki, prezes Rady M. inż. Radwan i ks. kanonik Gąsiorowski, wznosząc okrzyki na cześć J. E. ks. biskupa Bandurskiego, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i Jego Rządu oraz Kobiety Polskiej.

Pp. Dr. Wardyński i prof. Kutyba uczcili w swych toastach p. Starostę Kauckiego, który jako Prezes Stowarzyszenia przyczynił się wydatnie do rozwoju tej organizacji, a jako Prezes Komitetu Obywatelskiego wprowadził w czyn myśl ufundowania sztandaru.

Przemawiał również p. mjr. Postępski jako przedstawiciel Kresów Wschodnich.

Tego samego dnia J. E. ks. biskup Bandurski dokonał poświęcenia przedszkola „Rodziny Policyjnej“.

PLOTKI.

Pozory często mylą.

Już w czasie poprzednich wyborów do Senatu słyszałem zatrwożone głosy, że ilość głosujących do Senatu jest znacznie mniejsza aniżeli do Sejmu. Cemu to przypisać, nikt nie umiał na to odpowiedzieć. Dopiero teraz, szperając w spisach wyborców, w poszukiwaniu swego nazwiska, uderzył mnie w oczy, z jednej strony, znaczny brak płci pięknej, z drugiej zaś, przeważająca ilość kobiet z dopiero co rozpoczętą trzydziestką. Taki dziwny zbieg okoliczności, że czy w marcu, czy też kwietniu, maju czy czerwcu — obchodziliśmy trzydziestą rocznicę urodzin wielu, bardzo wielu opatowianek. I dopiero wtedy zrozumiałem, jak niesprawiedliwie byłem złośliwy, dziwić się, czemu modnekapelusze i krótkie spódniczki nie są już od dawna zastąpione odpowiedniami do wieku toaletami.

Przysłowie, że „kobieta ma tyle lat, na ile wygląda“, jest już anachronizmem, no i bądź co bądź nie komplementem, ale w pewnym stopniu impertynencją. Sądzę, że należałoby je zastąpić więcej nowoczesnym t. j. „kobieta ma tyle lat, ile ma zamieszczone w spisie wyborców“. Będzie to dokładniejsze, no i nie wprowadzające w błąd wielu młodzieńców z małżeńskimi inklinacjami. Bo wszak w małżeństwie lata grają ogromną rolę: Czyż nie przyjemniej jest mieć żonę, która figuruje w spisie wyborców, jako balzakowska niewiasta, nie zaś jako matrona, będąca już w szponach życia.

Ach te szpony życia! Ile na tem zarabiają Coty, Puls, L'Origan i inni fabrykanci kosmetyków. Jakoby w Warszawie, w ciągu jednego roku więcej zużywa się różu, aniżeli wapna do tynkowania kamienic; możliwe zresztą, iż z tego względu, że zimą budowa domów zostaje zawieszoną. Dzisiaj jest wszystko możliwe i absolutnie niczemu dziwić się nie można, a winić należy jedynie radio, jak zapewniał mnie pewien znajomy polityk z Wyzwolenia. Może i racja.

Lysy Jegomość.

Zebrania B.B.W.R. w Powiecie Opatowskim. Ostrowiec.

W dniu 8 b. m. w sali Klubu Towarzyskiego odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji. Przemawiali na temat sytuacji polityczno-gospodarczej i pracy przedwyborczej pp. Różycki, Soiński i Szymański. W dyskusji zabierali głos p. Dzienniak P.P.S. — Frakcja Rewol., p. Baranowski (Zw. Pocztców), p. Żebrowski (Zw. Inwalidów), Zebrani postanowili jaknajenergiczniej poprzeć akcję wyborczą celem naprawy istniejącego ustroju, dążącego do mocarstwa Polski.

Opatów miasto.

W dniu 8 b. m. odbyło się w Opatowie zebranie Rady Powiatowej B. B. W. R. przy udziale przedstawicieli wszystkich gmin i organizacyj, na którym przewodniczył p. Dr. Gliński, przyczem obszerny referat wygłosił p. Michał Sokół. W dyskusji zabierali głos p. Wróbel Paweł, Wąsik Władysław, Wodziński Jan, Borycki Jan, Grysa Bolesław, Morawski St. i Wróblewski. Mówcy stwierdzili, że akcja wyborcza B.B.W.R. rozwija się nader pomyślnie, znajdując u ludności bardzo przychylne przyjęcie.

Kunów.

W dniu 8 b. m. w folwarku Kunów odbyło się zebranie rolników. Referat wygłosił p. Michał Cichocki, agronom powiatowy, poczem wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali pp. Bugajski, Szafranski, Sypuła, Wojnowski i Żeber. Uchwalono zorganizować Komitet Wyborczy, w skład którego weszli jako przewodniczący p. Czesław Zieliński, vice-przewodniczący p. Józef Mazur, sekretarz p. Kudas Juljan. Wszyscy wymienieni są gospodarzami i wypowiedzieli się za przystąpieniem do B. B. W. R.

Opatów—gmina.

W dniu 5 b. m. w sali gminnej odbyło się zebranie rolników w ilości około 70 osób. O sytuacji polityczno-gospodarczej kraju przemawiali p. Paweł Wróbel z Gojćcowa, przewodniczył p. Józef Polak z Oficjałowa. W dyskusji zabierali głos pp. Leon Cybula, Stanisław Zasuwa, M. Paszkowski i Józef Polak. Zebrani uchwalili zbierać się częściej w celach porozumiewawczych. Nastrój na sali entuzjastyczny.

Modliborzyce.

W dniu 5 b. m. w sali gminnej odbyło się zebranie rolników. Referat wygłosił p. Władysław Skuza. Głos zabierali w dyskusji pp. Władysław Paniec i Jan Borzęcki.

Objęcie Notarjatu.

Dawna kancelarja notarjalna w Ostrowcu, mieszcząca się w domu WP. Kaliszczakowej przy ul. Siennieńskiej Nr. 43-a, objęta została z dniem 26 września 1930 r. przez Notarjusza p. Antoniego Neymana i jest czynna codziennie od godz. 8-ej rano do 5-ej po południu.

Drugi Notarjat w Ostrowcu.

Dla udogodnienia mieszkańców Ostrowca i okolicy, z dniem 1 października b. r. rozpoczął urządowanie w Ostrowcu przy ul. Alei 3-go Maja Nr. 20 drugi Notarjusz p. Stanisław Niemierko. Kancelarja czynna codziennie od godziny 8-ej do 5-ej po południu.

Zarządzeniu władz należy przyklasnąć gdyż jeden notarjat w Ostrowcu, nie był w stanie obsłużyć licznej klienteli.

List do Redakcji.

Od Ostrowieckiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego otrzymaliśmy następujące sprostowanie:

Do Redakcji „Nowej Kroniki“ w miejscu.

„Niniejszym uprzejmie prosimy o sprostowanie nieścisłości, jaka się wkradła w opis uroczystości ćmielowskiej ku czci profesora M. Raciborskiego.

Mianowicie w rubryce ofiar mylnie wydrukowano — Rada Naczelna Z. O. — Zł. 200.— winno być: Rada Gminy Ćmielów Zł. 200.— Przepuszczono ofiarę Związku Ziemian Pow. Opatowskiego Zł. 150.—

Pozatem nie wspomniano o darach w naturze: Z. O., p. T. Głowackiego i fabryki porcelany w Ćmielowie. Z poważaniem
Sekretarz **St. Rurański** Prezes **M. Radwan.**

Odpowiedzi Redakcji.

W. P. Lesiowski w Wierzbniku. Zgodnie z propozycją Sz. Pana wyślemy egzemplarze N. K. według podanych adresów. Co się zaś tyczy końcowego ustępu listu Sz. Pana, to niestety „załagodzić“ sentymentu nie jesteśmy w możności.

„**Polnej Różyczce**“ w Sandomierzu. Wierszy wogóle nie drukujemy. Radzimy przerzucić się na prozę, będzie to korzystniejsze tak dla Pani, jak i dla nas.

„**Czytelnikowi**“ w Hły. Należy jeszcze dużo nad sobą pracować.

Nr. E 376/30 Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Opatowie w myśl art. 1030 pr. Cyw. niniejszym ogłasza, że w dniu 5 listopada 1930 r. o godz. 10 rano w m. Opatowie na Rynku odbywać się będzie sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do firmy „Ceser“ Centrala dla Siły i Światła Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne Sp. z ogr. odp., a składającego się z 2 biurki dębowych, kozetki, zegara ściennego, maszyny do pisania „Orzeł“, 2 pieców żelaznych ogrzewalnych, szafy sosnowej, stołu, 6 krzeseł, stolika, szafki i auta firmy „Berlich“, oszacowanego na 2565 zł.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzyć można w dniu i miejscu licytacji. 215)

Nr. E 1346/30 Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Opatowie w myśl art. 1030 pr. Cyw. niniejszym ogłasza, że w dniu 30 października 1930 r. o godz. 10 rano we wsi Nikisiałka Mała gm. Opatów odbywać się będzie sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do Jana i Józefy Piotrowskich, a składającego się z pary kłaczy, krowy, wozu, młocarni z kieratem, 9 kop zboża i mebli domowych, oszacowanego na 1492 zł. 50 gr.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzyć można w dniu i miejscu licytacji. 216)

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 7.V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 28 paździer. 1930 r., o godz. 10 rano, na Rynku w Opatowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do **Ścisłowieza Michała**, a składających się z krowy, konia i siewczkarni, oszacowanych na 300 zł., celem pokrycia zaległości podatkowych.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzyć można w dniu i miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
217) S. Kozłowski.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17.V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 20 paździer. 1930 r., o godz. 10 rano, na Rynku w Ostrowcu, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do **Smużyńskiego H.**, a składających się z młocarni firmy Droszlera, szafy sosnowej i beczki karbitu, oszacowanych na 220 zł, celem pokrycia zaległości podatkowych.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
S. Kozłowski.

218)

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17.V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 20 paździer. 1930 r., o godz. 10 rano, na Rynku w Ostrowcu, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do **Zygielbauma H.**, a składających się z papierosów, tytoniu, machorki, mąki i świec, oszacowanych na 253 zł. 70 gr., celem pokrycia zaległości podatkowych.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
S. Kozłowski.

219)

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17. V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 20 paździer. 1930 r., o godz. 10 rano, na Rynku w Ostrowcu, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do **Szera Szmula**, a składających się z tremą dużego, oszacowanego na 15 zł., celem pokrycia zaległości podatkowych.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
S. Kozłowski.

220)

Ogłoszenie.

Nr. E. 3097/30
Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowcu w myśl art. 1030 pr. Cyw. niniejszym ogłasza, że w dniu 23 października 1930 r. o godz. 10 rano w Ostrowcu, na Rynku, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do **Henocha Halperna**, a składającego się z 50 sztuczek płótna, oszacow. na 1147 zł.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji. 203)

Ogłoszenie.

Nr. E. 1570/30
Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowcu w myśl art. 1030 pr. Cyw. niniejszym ogłasza, że w dniu 30 października 1930 r. o godz. 10 rano w Ostrowcu, Rynek 16 odbywać się będzie sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do **Herszka Fruchtmana**, a składającego się z kaloszy, 6 ubranek, 2 tuzinów łyżek aluminiowych, chustek do nosa, urządzenia sklepowego, 2 maszyn do szycia, 2 garniturów i t. p., oszacowanego na 2146 zł.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji. 221)

Nr. E. 2326/30. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowcu w myśl art. 1030 pr. Cyw. niniejszym ogłasza, że w dniu 20 października 1930 r. o godzinie 10 rano w Ostrowcu, Rynek 20, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do **Jakóba Szyi Djamenta**, a składającego się z czekolady, świec stearynowych, herbaty, sardynek i t. p., oszacowanego na 1652 zł. 50 gr.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji. 222)

Nr. E. 3293/30. Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowcu w myśl art. 1030 pr. Cyw. niniejszym ogłasza, że w dniu 6 listopada 1930 r. o godz. 10 rano w Ostrowcu, ul. Kilińskiego 17, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do **Tomasza Głowackiego**, a składającego się z 32000 cegły piaskowo wapiennej, oszacowanego na 2020 zł.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji. 223)

ZAKŁAD RENTGENOLOGICZNY

dla

PRZEŚWIETLAŃ, ZDJĘĆ i LECZENIA

D-ra med. M. SCHIEBERA

w OSTROWCU,

ul. Czysta № 13, Telefon № 151

został już uruchomiony

i jest czynny codziennie

od 8—12 w połud. i od 2—4 po poł.

210)

Nr. E. 3320/30. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowcu w myśl art. 1030 pr. Cyw. niniejszym ogłasza, że w dniu 3 listopada 1930 r. o godz. 10 rano w Ostrowcu, ul. Czysta, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do **Karola Hermana**, a składającego się z kozetki, otomany, samochodu używanego, zegara ściennego, oszacowanego na 2225 zł.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji. 224)

Nr. E. 1422/30. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowcu w myśl art. 1030 pr. Cyw. niniejszym ogłasza, że w dniu 16 października 1930 r. o godz. 10 rano w Ostrowcu na rynku, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do **Joska Najmana**, a składającego się z ubrań męskich, palt jasnych i t. p., oszacowanego na 4540 zł.

Sprzedaż odbędzie się niżej szacunku.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji. 225)